

Youkali – Katarzyna Groniec

Jak w nierealnej baśni
Żegluję w głąb mej jaźni
Na krańce wyobraźni
Gdzie szósty mieszka zmysł
Na wyspę co w oddali
Wyłania się spod fali
Nazywam ją Youkali
Choć to nie znaczy nic

Youkali tam spełnią się najskrytsze sny
Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni
Youkali
Tam nigdy nie dosięgnie mnie żadna z trosk
Tam czuła jest noc namiętne są sny
I jesteś tam Ty
Na Youkali
Youkali szaleństwo marzeń na jawie i w snach
Youkali otuli mgłami ma samotność i strach
Najśłodczy źródło co ugasi me pragnienie i głód
Zakątek mój gdzie wydarzyć może się każdy cud
Youkali tam spełnią się najskrytsze sny
Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni
Bezkresny łąd w marzeniach mych
Bo nie ma jej mej Youkali
Bezkresny łąd w marzeniach mych
Bo nie ma jej mej Youkali

Bezkształtny bój nicości
W otchłani codzienności
I życie bez miłości
W bezsensie pustych słów
By wszystko to zagłuszyć
Dziś jeszcze chcę wyruszyć
W tajemną głębię duszy
Na moją Youkali
Youkali tam spełnią się najskrytsze sny

Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni

Youkali

Tam nigdy nie dosięgnie mnie żadna z trosk

Tam czuła jest noc namiętne są sny

I jesteś tam Ty

Na Youkali

Bezkresny łąd w marzeniach mych

Bo nie ma jej mej Youkali

Bo nie ma jej mej Youkali



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych